

Tekst kuratorski
dr Anna Kowalik

Tytuł wystawy „Między ścianami” Sylwestra Piędziejewskiego pozwala zobaczyć nowy wizerunek artysty. Jest to pewnego rodzaju gama emocji, sens eksploracji ludzkiej kondycji pomiędzy malarstwem ściennym a malarstwem na płótnie.

Sylwester Piędziejewski jest artystą z pewnym niedosytem twórczym, poszukującym, głodnym. Pomysły są przez niego śledzone, następnie przemalowywane, a następnie ponownie opracowywane. W kółko. A każdy z nich przywołuje tę syntezę krajobrazu, pamięci, muzyki i poezji – palimpsest twórczych wyborów.

To spontaniczne malowanie, które można określić jako „czystą improwizację psychiczną”. Artysta nie planuje swoich obrazów, nie wykonuje wstępnych szkiców ani nie układa żadnych „startowych” konturów na płótnie. Po prostu maluje to, co czuje. W jego obrazach dynamiczne, zazębiające się wielokolorowe formy toczą walkę o kontrolę nad płaszczyzną obrazu. Złożona matryca różnokolorowych pociągnięć pędzla, odważnie improwizowana, eksploduje na zewnątrz, prowokując oko do uchwycenia ich w syntezie.

Obrazy Piędziejewskiego wydają się być w ruchu, a jednocześnie ich naenergetyzowana powierzchnia jest całkowicie spokojna. Artysta postanawia nie naśladować natury, ale namalować to, z czym go zostawia. Oddaje się on malarstwu, używając wewnętrznej siły intymnych emocji.

To, co pojawia się widzowi podczas korespondowania ze sztuką Sylwestra Piędziejewskiego to rezonans kolorystyczny, sposób, w jaki jego obrazy wciąż na nowo pojawiają się na siatkówce odbiorcy za każdym razem, gdy mrugnie. A poczucie intymności prezentowanych obrazów, wynika z wyboru najważniejszych dzieł artysty. Jego obrazy oferują mile widziane schronienie, w którym można na chwilę uciec od świata zewnętrznego.

Wystawa pozwoli nam na kontemplowanie nieuchwytnego źródła radości w sztuce artysty. Uwydatni się nieskrępowana, wolna od złudzeń, definicji, ograniczeń płótna, więzów ziemi sztuka. Wartość tego pokazu polega na tym, że być może po raz pierwszy od dawna ujrzemy tak wiosenną sztukę – czyste perpetuum mobile śladów pędzla.

Sylwester Piędziejewski stosuje charakterystyczną dla siebie paletę i osobiste słownictwo od początku do końca. Artysta jest zafascynowany kolorem i ruchem, a ta fascynacja doprowadziła go do stworzenia autentycznego stylu, który jest jednocześnie abstrakcyjny i połączony z otaczającym go światem. Są to obrazy o równowadze, ciągłej witalności i tajemniczości. Poprzez nie artysta wyraża doznania, ślady płynące ze wspomnień i emocjonalnych relacji napotkanych po drodze.

Po raz kolejny budynek Płockiej Galerii posłuży sztuce, a sztuka dopasuje się do budynku: wizja obrazów, które obejmują ambicję, dyscyplinę, wolność, doświadczenie, mistrzowską technikę i nieuważny eksperyment. Wystawa obrazów Piędziejewskiego zachęca do spojrzenia na jego sztukę w inny sposób niż daje to malarstwo na ścianie i praca na rusztowaniu.

Pod koniec wystawy „Między ścianami” odbiorca wie, że spędził czas z artystą, który praktycznie nie wykazywał żadnych ograniczeń. Sztukę Sylwestra Piędziejewskiego najlepiej oglądać bez tłumów. Spokojniejsze otoczenie najbardziej sprzyja obcowaniu ze sztuką, obserwowaniu pojawiania się i znikania pewnych kolorów, doświadczaniu emocjonalnego wymiaru abstrakcji.